Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Rok VII | Wilno, dn. 10 i 25 lipca 1933 r. | Nr. 13—14

WIADOMOŚCI
ARCHIDIECEZJALNE WILEŃSKIE

DWUTYGODNIK KAPŁAŃSKI

PRENUMERATA:
Rocznie 15 zł.
Półrocznie 8 zł.
Nr. pojed. 80 gr.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
Wilno, zaułek Bernardyński 6 m. 1
Konto P. K. O. № 80.883 lub 81.418
Chrześcijański Bank Spółdzielczy
na Antokolu w Wilnie.

OGŁOSZENIA:
1/1 strona 48 zł.
1/2 strony 24 zł.
1/4 strony 12 zł.
1/8 strony 8 zł.

Agnoscite quod agitis: imitamini quod tractatis. *Pont. Rom.*

TREŚĆ ZESZYTU.

Ankieta w sprawie półek lub szafek z książkami treści religijnej w naszych kościołach.

Praca duszpasterska, w której główne i doniosłe miejsce zajmuje nauczanie i ugruntowywanie w duszach wiernych nauki i zasad Chrystusowych, z natury swojej ściśle się łączy z kolportażem pism i książek treści religijnej. Konieczność intensywnego szerzenia katolickich pism i książek to aksjomat, którego uzasadniać nie trzeba. Jeśli więc może być w tej dziedzinie dyskusja, dotyczy ona przedewszystkiem środków i sposobów najbardziej skutecznych w kolportażu.

Jednym z nader skutecznych sposobów kolportowania książki religijnej są t. zw. półki lub szafki z książkami, umieszczane w kościele. Doświadczenie stwierdziło, iż zastosowanie tego sposobu przyczyniło się do rozszerzenia wśród ludu nie setek tysięcy, lecz już miljonów książek treści religijnej (Anglja, Niemcy). Został on również u nas wprowadzony i spotkał się z gorącem poparciem i zaleceniem Władzy Duchownej. Niestety, nie znajduje u nas dotychczas tak szerokiego zastosowania, na jakie zasługuje. A wielka szkoda. Tego rodzaju brak zainteresowania opóźnia uświadomienie religijne szerokich mas, na które tyle wrogich i niebezpiecznych sideł zastawiają słudzy Antychrysta.

Chcąc bardziej zainteresować ogół PW. Duchowieństwo sprawą kolportowania książki religijnej przez umieszczanie półek i szafek z książkami w swych kościołach, rozpisujemy niniejszą ankietę i prosimy o łaskawe nadesłanie odpowiedzi na następujące pytania:

1-o. Czy jest w kościele półka lub szafka z książkami treści religijnej?

2-o. Jeśli jest, ile mniej więcej książek z niej się rozchodzi kwartalnie, półrocznie lub w ciągu roku?

3-o. Jakie książki ustawione na półkach cieszą się największem powodzeniem?

4-o. Jakie sposoby zachęty są stosowane, by z półki lub szafki mogła się rozejść możliwie największa ilość książek?

5-o. Czy półkę lub szafkę zaopatruje PW. Ksiądz osobiście, czy też czyni to inna osoba lub organizacja parafjalna?

6-o. Jakie inne sposoby kolportażu uważa za najbardziej skuteczne i wiodące do celu?

Odpowiedź na powyższą ankietę uprzejmie prosimy nadesłać do Sekretarjatu prasowego w Kurji Metropolitalnej (ul. Zamkowa 6). Uprzejmie prosimy wszystkich PW. Księży Proboszczów, Rektorów kościołów, Kapelanów i innych o nadesłanie odpowiedzi na ankietę do 1 paźdz. 1938 r.

Wynik ankiety zostanie możliwie szczegółowo podany w „Wiadomościach Archid. Wil". po jej zakończeniu.

Sekretarjat Prasowy K. M. Wil.

Rok VII Wilno, dn. 10 i 25 lipca 1933 r. Nr. 13—14

WIADOMOŚCI
ARCHIDIECEZJALNE WILEŃSKIE

DWUTYGODNIK KAPŁAŃSKI

PRENUMERATA:
Rocznie 15 zł.
Półrocznie 8 zł.
Nr. pojed. 80 gr.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
Wilno, zaułek Bernardyński 6 m. 1
Konto P. K. O. № 80.883 lub 81.418
Chrześcijański Bank Spółdzielczy
na Antokolu w Wilnie.

OGŁOSZENIA:
1/1 strona 48 zł.
1/2 strony 24 zł.
1/4 strony 12 zł.
1/8 strony 8 zł.

Agnoscite quod agitis: imitamini quod tractatis. *Pont. Rom.*

DZIAŁ URZĘDOWY.

ZARZĄDZENIA STOLICY APOSTOLSKIEJ.

Odpusty, przywiązane do odmawiania sześciu „Ojcze nasz“, „Zdrowaś“ i „Chwała Ojcu“.

Dekretem św. Penitencjarji z dn. 22 kwietnia 1933 r. Ojciec św. zredukował odpusty, przywiązane do odmawiania w intencjach Kościoła sześciu „Ojcze nasz“, „Zdrowaś“ i „Chwała Ojcu“ w nast. sposób, że każdy, odmawiający przynajmniej ze skruchą serca owe modły, pozyskuje za każdym razem *dziesięć lat* odpustu, jeden raz zaś na miesiąc *odpust zupełny* po spowiedzi i komunji św., o ile odmawia przez cały miesiąc. Jednocześnie znoszą się wszelkie inne odpusty, przywiązane do powyższych modłów.

(*Acta Ap. Sedis,* t. 25, str. 255).

Kanonizacja św. Andrzeja-Huberta Fournet'a.

W święto Zesłania Ducha Świętego, dnia 4 czerwca 1933 r., w Bazylice Watykańskiej Ojciec św. Pius XI dokonał uroczystej kanonizacji św. Andrzeja-Huberta Fournet'a, kapłana świeckiego, wyznaczając na obchód jego uroczystości w całym Kościele dzień 13 maja, jako wyznawcy. W czasie Mszy św. po Ewangelji Ojciec św. przy tej okazji wygłosił homilję w języku łacińskim.

(*Acta Ap. Sedis*, t. 25, str. 288).

Odpust za odmawianie Oficjum przed Najśw. Sakramentem.

Dekretem św. Penitencjarji Ap. z dnia 18 maja 1933 r. Ojciec św. Pius XI, zachowując w mocy wszystkie poprzednie w tej mierze nadania, udzielił odpustu *pięćdziesięciu dni* za każdą godzinę kanoniczną, odmówioną przez tych, którzy do odmawiania Oficjum są obowiązani, przed Najśw. Sakramentem, wystawionym czy też zamkniętym w tabernakulum.

(*Acta Ap. Sedis,* t. 25, str. 322).

ZARZĄDZENIA ORDYNARJATU ARCYBISKUPIEGO.

Rekolekcje w Dziedzicach.

KURJA METROPOLITALNA WILEŃSKA
Wilno, dn. 12. V. 1933 r. № 12.166/L.

Kurja niniejszem powiadamia Duchowieństwo archidiecezji wileńskiej, że księża, którzy odprawiać będą rekolekcje w domu rekolekcyjnym oo. Jezuitów w Dziedzicach, korzystać mogą w drodze powrotnej z 50% zniżki kolejowej.

Ks. J. Ostreyko
w/z Kancl. Kurji.

RUCH PERSONALNY.

Na mocy zarządzenia JE. Księdza Arcybiskupa-Metropolity wileńskiego w składzie osobistym Duchowieństwa zaszły nast. zmiany.

Ks. Stanisław Majewski, inkardynowany z diec. pińskiej dn. 20-go czerwca rb. Nr. 13.286, nazn. na wik. do kośc. św.św. Filipa i Jakóba App. w Wilnie, dn. 22. VI. 33 r. Nr. 13.487.

Ks. Paweł Matulewicz, wik. w Zelwie, na wik. do Dąbrowy, dnia 1. VII. 33 r. Nr. 13.625.

Ks. dr. Kazimierz Kułak mian. prob. w Landwarowie. dn. 12. VII. 33 r. Nr. 13.802.

Ks. Czesław Sztejn, wik. w Święcianach, na prob. do Werenowa, dn. 13. VII. 33 r. Nr. 13.818.

Ks. Antoni Bachurzewski na wł. prośbę zwoln. z prob. w Mieżanach (z dn. 1 sierpnia rb.), dn. 21. VII. 33 r. Nr. 13.920, nazn. na wik. kośc. Niepokalanego Poczęcia N.M.P. w Wilnie, dn 21. VII. 33 r Nr. 13.921.

Ks. Mieczysław Kmita z diec. mohylowskiej, wik. kośc. WW. Świętych w Wilnie, na administratora par. w Mieżanach, dnia 21. VII. 1933 roku Nr. 13.922.

Ks. J. Ostreyko
w/z Kancl. Kurji.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY.

WYDZIAŁ DLA BRACTW PRZY KURJI METROPOLITALNEJ WILEŃSKIEJ.

Wśród postanowień Synodu archidiecezji wileńskiej, pod względem praktyczności, wielkiego znaczenia jest stat. 156 (na str. 45), przewidujący przy Kurji Metropolitalnej specjalny Wydział dla bractw i zrzeszeń religijnych. Rola, jaką spełniają w życiu parafjalnem bractwa lub trzecie zakony, powszechnie jest znana. Każdy duszpasterz wie dobrze, do kogo ma się zwrócić, gdy trzeba tu i tam kogoś nauczyć prawd wiary, a niema na to czasu; albo kiedy zachodzi potrzeba obrony przed sekciarstwem, o zorganizowanie pomocy dla niezamożnych i t. p.

W dzisiejszym stanie rzeczy również trudno sobie wyobrazić należyty rozwój Akcji Katolickiej, Akcji Charytatywnej lub Misyj Wewnętrznych tam, gdzieby organizacja bractw i trzecich zakonów szwankowała.

To prawda, że ani bractwa ani tercjarstwo, jako organizacje, do Akcji Katolickiej nie należą, lecz zato mogą dać i faktycznie dają dobrze wyrobionych członków.

Otóż z faktu, że Statuty Synodalne przewidują istnienie przy Kurji specjalnego Wydziału, można wnioskować, że działalność bractw i innych zrzeszeń religijnych będzie należycie uzgodniona z potrzebami Akcji Katolickiej, Akcji Charytatywnej i Misyj Wewnętrznych.

X. J. M.

Ks. Dr. Ildefons Bobicz.

KAZANIE NA „DZIEŃ PRASY KATOLICKIEJ".

Obowiązki katolika względem prasy.

> „Dobry człowiek z dobrego skarbca wydobywa rzeczy dobre, a człowiek zły ze złego skarbca złe rzeczy wydaje. Ale powiadam wam: z każdego słowa próżnego, jakie wymówią ludzie, zdadzą rachunek w dzień sądu". *Mt. 12. 35—36.*

Mowa jest wielkim darem Boga, udzielonym tylko istocie rozumnej — człowiekowi. Nie wolno jej nadużywać, nie wolno nią się posługiwać w celach nie już niegodziwych, grzesznych, ale nawet mniej właściwych, jak o tem mówi Pan: *„Z każdego słowa próżnego, jakie wymówią ludzie, zdadzą rachunek w dzień sądu"*.

Prócz mowy ust jest mowa pióra, mowa druku. Ta mowa sięga dalej i bywa wchłaniana przez znacznie większą liczbę ludzi, niż zwykłe słowo, usty wygłoszone, i dlatego należy się z nią obchodzić bardzo ostrożnie. Wszystko, co ludzie mówią przez druk, to znaczy: książki, pisma, broszury, gazety, ulotki, obrazki, nosi nazwę prasy. Z prasą, ze słowem drukowanem, spotykamy się dziś na każdym kroku. Ale prasa, niestety, bywa częstokroć zła. Przecież powiedział Pan Jezus, że *dobry człowiek z dobrego skarbca,* czyli z czystego serca, *wydobywa rzeczy dobre* pożyteczne, człowiek zaś *zły ze złego skarbca,* z serca zepsutego, bezbożnego, wydaje rzeczy złe, szkodliwe, trujące.

Z zarządzenia naszej Władzy duchownej obchodzimy dzisiaj „Dzień Prasy Katolickiej", dzień poświęcony szerzeniu i popieraniu owych dobrych, drukowanych rzeczy, które ze skarbca swego wydobywają ludzie dobrzy, ożywieni miłością Boga i Kościoła. Razem z tem dzień dzisiejszy ma na celu zachętę katolików do walki z prasą złą, bezbożną, grzeszną. Jest to zatem dzień, w którym każdy katolik powinien sobie dobrze uświadomić swe obowiązki względem prasy: I. złej, II. dobrej. I o tem w dalszym ciągu.

I. Prasa zła.

„Człowiek zły ze złego skarbca złe rzeczy wydaje". Złych ludzi nigdy nie brakło na świecie; tem bardziej nie brakuje ich dzisiaj. Są oni apostołami szatana i trzeba przyznać, że pracują dla niego bardzo dzielnie, nie cofając się nieraz przed największemi ofiarami. Używają wszelkich sposobów, godziwych i niegodziwych, byleby sprawę złą pchać naprzód, byleby sprawie bożej szkodzić jak najwięcej. Na swe usługi biorą wszystkie wynalazki i wykorzystują każdą sposobność do szerzenia zgubnych zasad i poglądów.

W tym celu przedewszystkiem posługują się prasą. Nikt nigdy nie zliczy ile ksiąg, ile gazet, pism i ulotek o treści złej, bezbożnej, nieobyczajnej wyszło z maszyn drukarskich całego świata, a choćby tylko jednego, jedynego kraju, choćby tylko naszej Polski, która pod względem liczby druków zajmuje jedno z pośledniejszych miejsc w świecie. Wrogom Kościoła chodzi głównie o zawładnięcie prasą codzienną, ponieważ przez nią najłatwiej wpływać mogą na opinję tłumów i urabiać według swych zachcianek poglądy ludzkie. Trzeba przyznać, że to udało im się w zupełności.

Jak dalece wrogi nam obóz opanował piśmiennictwo, widać choćby z tego, że gdy on puszcza w świat setki tysięcy rozmaitych wydawnictw, nieprzyjaznych sprawie bożej; katolicy mają swych pism tylko coś około półpiąta tysiąca. W Berlinie istnieje pismo codzienne, liczące samo jedno trzy razy więcej odbiorców, niż wszystkie pisma niemieckie, przeznaczone dla rodzin katolickich. O Polsce nawet niema co mówić; ta bowiem nie posiada dotychczas literalnie ani jednego dziennika wyraźnie katolickiego, któryby pracował nad pogłębieniem uświadomienia religijnego czytelników. Są wprawdzie pisma tygodniowe, miesięczne i inne o wyraźnem zabarwieniu katolickiem, są nawet w naszej diecezji, ale poczytność ich, niestety, w porównaniu do pism niekatolickich, jest bardzo mała, a to dlatego, że katolicy nie doceniają znaczenia piśmiennictwa i nie są skorzy do łożenia na nie ofiar.

Jednakże zawstydzają nas pod tym względem nasi wrogowie! Bezmała siedmdziesiąt lat temu pewien mason francuski, a więc lubo ukryty, ale nieprzejednany wróg Kościoła, z narodowości żyd (Cremieux), powiedział na kongresie wolnomularzy te pamiętne słowa: „Miejcie sobie wszystko za nic — za nic pieniądze, za nic szacunek. Prasa jest wszystkiem. Mając prasę, będziemy mieli wszystko". Ten zrozumiał, jak doniosłe znaczenie ma prasa! Zrozumieli też to samo i jego współplemieńcy — żydzi, skoro, tak z natury wyrachowani i oszczędni, nie żałują miljonowych wydatków, by skupić w swych rękach najpoczytniejsze wydawnictwa. Jakoż rzeczywiście istnieje w Berlinie pewne żydowskie przedsiębiorstwo wydawnicze, które rzuca w świat więcej druków, niż wszyscy katoliccy wydawcy Niemiec i Austrji razem wzięci!

A jaki jest wpływ prasy złej na czytelników? Niech nam na to odpowiedzą przykłady, wzięte z życia. — 17 lipca 1907 roku sądzono w Wiedniu pewnego kowala za zabójstwo żony ciężkim młotem z kuźni. Na rozprawie sądowej wyszło na jaw, że kowal w przededniu zbrodni kupił sobie dwie gazety, socjalistyczną i żydowską, w której znalazł szczegółowe opisy mordów; opisami temi zaczytywał się do późna w noc, a nazajutrz, jak sam wyznaje, pod wpływem gwałtownego wzruszenia, wywołanego temi opisami, zabił własną żonę. — W październiku 1908 r. w tymże Wiedniu otruła się jakaś kobieta na cmentarzu. Znaleziono przy niej, wraz z flaszką po truciźnie, całą kupę wycinków z gazet, gdzie się mieściły opisy samobójstw. Trudno się nie dopatrzeć związku między temi wycinkami a gwałtowną śmiercią

owej kobiety. A nasze Czerwoniaki i „Detektywy“, nasze pornograficzne, brudem ociekające, i bezbożne piśmidła czyż mogą pozostać bez wpływu na umysły i uczucia czytających, zwłaszcza młodzieży? Można śmiało powiedzieć, że większość zbrodni, że rozpustę i zdziczenie obyczajów należy przypisać złej, obliczonej na budzenie w ludziach najniższych, zwierzęcych popędów, prasie.

Każdy już chyba rozumie, że najpierwszym obowiązkiem katolika jest przeciwdziałać wszemi siłami szerzeniu się złej prasy. Nie wolno kupować, ani tem bardziej prenumerować, ani wogóle brać do ręki piśmideł, ociekających brudem, wnoszących zgorszenie i zepsucie do umysłów i serc ludzkich. Kto tego obowiązku nie spełnia, ten przestaje niejako być katolikiem, bo sprawie bożej wyrządza wielką szkodę.

II. Prasa dobra.

„Synowie tego świata są przebieglejsi, gdy chodzi o im podobnych, niż synowie światłości“ [1]). Może nigdzie tak widocznie nie sprawdzają się te słowa Zbawiciela, jak, właśnie, tam, gdzie rozchodzi się o prasę. Katolicy nawet i wówczas, gdy są w większości, nie umieją jakoś opanować prasy i dobrowolnie ten wielki atut oddają w ręce przeciwników.

A przecież nie brak nam wskazówek ze strony najbardziej miarodajnej, co mamy sądzić o znaczeniu prasy i jak powinniśmy ją popierać. Oto ś. p. Papież Pius X mówił: „Dzisiaj lud chrześcijański bałamuci się, truje i niszczy przez bezbożne gazety“. A kiedyindziej: „Napróżno będziecie budować kościoły, odprawiać misje, zakładać szkoły, wykonywać dobre uczynki wszelkiego rodzaju; wszystkie wasze zabiegi będą daremne, jeżeli nie będziecie używać broni odpornej i zaczepnej, jaką jest katolicka, rzetelna prasa“. W tym samym duchu niejednokrotnie przemawiał i obecny Ojciec św. Pius XI. Tak mu droga, a tak potrzebna Akcja Katolicka wprost nie da się pomyśleć bez usług dobrej prasy. Nie będzie nigdy dobrym pracownikiem Akcji Katolickiej, co więcej — nie będzie nawet dobrym synem Kościoła ten, kto nie interesuje się wydawnictwami katolickiemi, kto żałuje na nie grosza i czasu.

A czy naprawdę trzeba popierać piśmiennictwo katolickie? Są ludzie, którzy i dziś jeszcze nie wstydzą się mówić: „Mój

---

[1]) Łk. 16. 8.

ojciec obchodził się bez książek i gazety, obejdę się i ja i moje dzieci". Życie nie stoi na miejscu. Zmieniają się czasy i ludzie, zmieniają się też potrzeby ludzkie. Bez czego można było obchodzić się wczoraj, to dziś staje się potrzebnem, jutro będzie wprost niezbędnem. Inne były warunki dawniej, inne są dzisiaj. Dziś, właśnie, prasa wysunęła się na pierwszy plan i stała się codzienną karmią naszego ducha. Często zupełnie nieświadomie, tem niemniej wszakże rzeczywiście, ulegamy wpływom słowa drukowanego: myślimy, czujemy i mówimy tak, jak tego chce to lub owo pismo. Możeśmy tego pisma nie oglądali na oczy, ale oglądali i czytali je inni, a ci inni jego zasady przekazali nam, i otośmy przesiąkli mimo swej wiedzy i woli narzuconemi nam poglądami pewnego odłamu prasy.

Chodzi więc o to, byśmy się znaleźli pod wpływem prasy dobrej, katolickiej. Ta nas pouczy o naszych obowiązkach, pogłębi znajomość wiary św., tak, niestety, nikłą, urobi nasze zapatrywania na najważniejsze zagadnienia życia, zachęci do dobrych, pięknych czynów, przywiąże do Kościoła i Ojczyzny. Same kazania i nauki kościelne dziś już tak wielkich zadań spełnić nie mogą, jak to każdy z łatwością zrozumie.

Co może dobra prasa, poznamy z następującego przykładu. Przed kilkudziesięciu laty francuski biskup Dupanloup napisał niedużą książeczkę: „O prawdziwej pobożności". Ówczesny zwierzchnik, czyli t. zw. namiestnik, Kaukazu, prawosławny, prosił swego przyjaciela w Paryżu, by mu przysłał kilka francuskich książek do czytania. W przesyłce z Paryża obok wielu romansów znalazła się owa książeczka o pobożności. Przyjaciel namiestnika zapakował ją dla żartu, a wynikło z tego to, że wkrótce rosyjski dygnitarz z Kaukazu pojechał do Paryża, odszukał biskupa Dupanloup'a, odbył pod jego kierownictwem 8-mio dniowe rekolekcje i został katolickim mnichem w bardzo surowym zakonie. A kto nie słyszał o cudownych nawróceniach pod wpływem dobrej książki św. Augustyna i św. Ignacego z Loyoli? Podobne nawrócenia dzieją się i dzisiaj, choć nie tak głośno o nich w świecie. Obyż dobra, katolicka książka i gazeta znalazła łatwy dostęp do rąk i serc ludzkich, a wnet tych nawróceń będzie więcej!

Jakież są zatem nasze obowiązki względem dobrej prasy? Nasamprzód powinniśmy nabrać mocnego przekonania, że katolickie piśmiennictwo spełnia dziś w świecie rolę apostolską, że bez niego sprawy bożej nie pchniemy naprzód, że jak ciału potrzebna jest zdrowa strawa i czyste powietrze, tak dusza,

by żyć, musi się zasilać czytaniem dobrej książki, dobrego pisma. Ale pokarm ciała nie przychodzi darmo. I za strawę duchową też trzeba płacić. Ponieważ jednak chodzi o rzecz nader ważną, katolik dobry, uświadomiony nie pożałuje trochę grosza na kupno książki lub na prenumeratę pisma katolickiego. I w naszym obozie rozwinął się ostatniemi czasy ruch księgarski i poczynione zostały wszelkie ułatwienia w nabyciu dzieł pożytecznych. Wspomnę tu tylko o znanych wszystkim szafkach i półkach z książkami w naszych kościołach. Trzeba z nich korzystać, trzeba dążyć do tego, by w każdej rodzinie katolickiej było coś dobrego do czytania. Smutne to świadectwo dla parafji, jeżeli przez czas dłuższy książki na półkach stoją nie rozkupione, jeżeli wogóle nie wzbudzają żywego zainteresowania Należy też, choćby odmawiając sobie rzeczy mniej potrzebnych, zdobyć się na prenumeratę taniego pisemka katolickiego. Niedobrze postępują ci, którzy po przeczytaniu dobrego dziełka niszczą je lub ukrywają. Byłoby lepiej puścić je w obieg po całej wsi lub choćby wśród najbliższych sąsiadów, aby jak najwięcej ludzi korzystało *z dobrego skarbu.* Wogóle trzeba mieć zrozumienie dla sprawy i dobre chęci, a sposoby się znajdą.

* * *

Dr. br! Pierwsza książka, jaka wogóle wyszła z pod prasy drukarskiej, była Biblja łacińska. Wynalazca druku, pobożny Gutenberg, chciał niejako w ten sposób okazać, że swój wynalazek oddaje wyłącznie na służbę Panu Bogu. Coby to było za szczęście dla ludzkości, gdyby rzeczywiście druk służył tylko sprawie dobrej!... Ale wróg duszy ludzkiej, szatan, nie omieszkał wykorzystać wielkiego wynalazku dla siebie i do pszenicy tak obficie nasiał kąkolu, że dziś dobra książka poprostu ginie w wybujałem zielsku szatańskiem. O tem powinniśmy pamiętać i temu powinniśmy przeciwdziałać. Katolicy mają obowiązek uczynić wszystko, co jest w ich mocy, by umniejszać wpływy prasy złej, a szerzyć prasę dobrą. Jest to najbardziej palącym nakazem chwili. Spełniajmyż go wiernie, a przysporzymy chwały Bogu i pożytku duszom własnym. Amen.

Ś. p. ks. Antoni Bokszczanin,

M. św. T., dziekan sokólski.

W dniu 3 lipca r. b., przed rozpoczęciem 1-szej serji rekolekcyj kapłańskich zostaliśmy poruszeni smutną wiadomością o zgonie ś. p. ks. Ant. Bokszczanina, dziek. sokólskiego.

Ś. p. ks. A. Bokszczanin ur. dn. 11 czerwca 1885 r. w folw. Syryca w Mohylowszczyźnie.

Do Seminarjum Duchownego wstępuje w roku 1906, a na kapłana zostaje wyświęcony w roku 1910 i w tymże roku zostaje wikarjuszem przy Ostrej Bramie w Wilnie.

Po roku pobytu na wikarjacie wyjeżdża do Petersburga na dalsze studja w Akademji Duchownej, którą ukończył ze stopniem M. św. T. w roku 1915-tym.

W czasie pobytu swego w Seminarjum, a zwłaszcza w Akademji, ś. p. ks. A. Bokszczanin w gronie koleżeńskiem zaznaczył się swym charakterem pełnym żywości i temperamentu. Zdradzał już wówczas skłonność do pracy społecznej szerzej ujętej. A ponieważ posiadał dar łatwego obcowania towarzyskiego i umiał ujmować sobie ludzi, ta skłonność wróżyła mu w przyszłości świetne rezultaty w pracy społecznej.

Po studjach w Petersburgu ś. p. ks. A. Bokszczanin wraca do Wilna, gdzie z nastaniem okupacji niemieckiej bierze żywy udział w organizowaniu szkolnictwa polskiego. Od roku 1915 do roku 1923 pracuje na polu szkolnictwa jako prefekt i wychowawca w gimn. im. J. Lelewela w Wilnie.

W roku 1923 ś. p. ks. A. Bokszczanin opuszcza gimnazjum i zostaje przeniesiony na proboszcza kośc. Serca Jezusowego w Wilnie.

Gimnazjum im. J. Lelewela ze smutkiem żegnało pierwszego swego prefekta, którego pracę w szkole i ojcowskie rady wychowankowie we wdzięcznej chowają pamięci.

Od roku 1923-go ś. p. ks. A. Bokszczanin zajął się gorliwie doprowadzeniem do porządku i dostosowaniem do potrzeb parafjalnych monumentalnej, choć jeszcze nie ukończonej świątyni, N. Serca Jezusowego. Zrobił dużo i ile mógł. J.E. Ks. Arcypasterz, wizytując po raz 1-szy parafję N. Serca Jezusowego, wyraził się z uznaniem o tej pracy, podkreślając w swej przemowie do parafjan, „że w ciągu trzech lat wraz ze swym proboszczem doprowadzili świątynię do porządku“. Istotnie — okna, część dachu, urządzenie wewnętrzne, choć tymczasowe, były owocem ruchliwości i zmysłu gospodarczego ś. p. ks. A. Bokszczanina.

Dodać też trzeba, że ś. p. ks. A. Bokszczanin, zbierając ofiary i to znaczne na urządzenie świątyni, czynił to z wielkim taktem. Nietylko nie zraził do siebie parafjan, jak w podobnych wypadkach nieraz się zdarza, lecz z prawdziwym żalem żegnano go, gdy wyjeżdżał na nową placówkę pracy kapłańskiej w roku 1927, do Sokółki.

Praca w Sokółce, jako proboszcza i dziekana, była ostatnim okresem w życiu ś. p. ks. A. Bokszczanina. Swój zmysł gospodarczy tu ś. p. ks. A. Bokszczanin rozwinął w pełni. Porządkuje więc beneficjum kościelne, wznosi nowe zabudowania gospodarcze, zasadza wspaniały ogród owocowy, buduje wreszcie piękną plebanję.

Nietylko jednak dbał ś. p. zmarły ks. A. Bokszczanin o zorganizowanie materjalnej strony swego probostwa. Starał się skonsolidować parafję i pod względem duchowym. Zabiega usilnie, aby w życiu społecznem katolicy uświadomieni brali jak najżywszy udział. Jego staraniem do Rady Miejskiej w Sokółce wybraną zostaje większość polska, co w naszych „powiatówkach" tak trudno uskutecznić. Wreszcie dokłada wszelkich starań, aby dzieło Akcji Katolickiej na terenie swej parafji i całego dekanatu postawić na wysokim poziomie.

Energiczny charakter ś. p. ks. A. Bokszczanina w śmiałych poczynaniach nie bał się trudów, nie zważał na przeszkody. Rokował jeszcze wiele ś. p. zmarłemu śmiałych i chwalebnych czynów. Śmierć jednak przecięła życie jego przedwcześnie, w sile wieku.

Od 14 stycznia r. b. ś. p. ks. A. Bokszczanin nie opuszczał już łóżka. Cierpiał wiele. Choroba — powiększenia mięśnia sercowego przy silnem osłabieniu płuc nie pozwoliła ś. p. zmarłemu wrócić do zdrowia, chociaż w czasie choroby żył ustawicznie nadzieją, że jeszcze będzie zdrów. Nadzieję swoją ś. p. zmarły opierał na gorących modłach i ufności w opiekę M. B. Ostrobramskiej, przy której ołtarzu tyle razy sprawował Najśw. Ofiarę jako młody kapłan.

Zakończył życie dnia 3 lipca r. b. W pogrzebie ś. p. ks. A. Bokszczanina wzięło udział liczne duchowieństwo i rzesze wiernych.

Trudno było opanować wzruszenie, gdy nad trumną zmarłego przemawiał jego przyjaciel i kolega ks. B. Oleszczuk, proboszcz krypniański.

Łzami żegnała parafja sokólska swego duszpasterza i dziękowała mu za pracę.

Pogrzeb kapłana, zwłaszcza kończącego swe życie na placówce pracy, do której przykuwają go trwałe czyny, jest zjawiskiem głęboko wzruszającem...

W szeregach naszych zabrakło znowu jednego.

W gronie najbliższych kolegów powstała głęboka wyrwa...

Requiescat in pace!

X. P. P.

KRONIKA KOŚCIELNA I RELIGIJNA.

I. Kronika archidiecezjalna.

Prace ratownicze w Bazylice Wileńskiej. — Prace ratownicze w Bazylice Wileńskiej wstąpiły w nową fazę. Firma „Łempicki i S-ka", po zawarciu umowy na roboty, zmierzające do zabezpieczenia fundamentów ściany frontowej i przyległych do niej kaplic, sprowadziła odpowiednie maszyny i przystąpiła do wykonania projektowanych robót. Preliminowane koszta pozostałych do wykonania robót ratowniczych przewyższają 400.000 zł. Na pokrycie tych kosztów Komitet Ratowania Bazyliki posiada tylko około 130.000 zł. Suma ta wpłynęła z kolekty, przeprowadzonej w całej Polsce.

Misje parafjalne. — Dd. 5—10 lipca rb. odbyły się misje parafjalne w Tylży, dek. brasławskiego. Misje prowadzili xx. Bekisz i Zawistowski z misyjnej grupy księży archidiecezji wileńskiej. Frekwencja, jak na małą, będącą w stanie organizacyjnym, parafję, była bardzo liczna; do Komunji św. przystapiło 1.100 osób; 5 osób prawosławnych przyłączyło się do Kościoła katolickiego.

Srebrne gody kapłańskie. — Dn. 11 czerwca rb. obchodził 25-lecie kapłaństwa ks. Wojciech Kuczewski, Dyrektor Domu xx. Salezjanów przy kośc. Opatrzności Bożej w Wilnie. Uroczystość zaczęła się nieszporami, po których nastąpiło poświęcenie ołtarza bł. Jana Bosko. W tym dniu o godz. 11 zrana uroczystą Sumę odprawił sam ks. Jubilat, o godz. zaś 4 po południu odbyła się akademja, urządzona staraniem współbraci i wychowanków Zakładu xx. Salezjanów.

Koło Księży Abstynentów. — Dnia 13 lipca rb. Koło Księży Abstynentów archid. wil. odbyło swe Walne Zebranie przy obecności 14 członków, co stanowi 48% należących do Koła. Przewodniczył ks. prof. Michał Sopoćko, pióro trzymał ks. prob. Matulewicz. — Sprawozdanie Zarządu, obejmujące okres czasu od ostatniego Walnego Zebrania z dn. 6 listopada 1930 r., wykazało, iż praca Koła była skierowaną przedewszystkiem ku propagandzie trzeźwości i abstynencji przez żywe słowo w postaci odczytów i pogadanek radjowych, przez artykuły w czasopismach i przez rozszerzanie literatury przeciwalkoholowej, na co wydano 2082.69 zł. Koło było w kontakcie ze Związkiem Młodzieży Polskiej i z Akademickiem Kołem Walki z Alkoholem.—Wybory do nowego Zarządu dały wynik następujący: na prezesa wybrany został ks. prof. Michał Sopoćko, na skarbnika ks. kan. Adam Kuleszo, na sekretarza ks. prob. Jan Matulewicz i na członka Zarządu ks. prefekt Stanisław Sieluk. — Ponadto uchwalono: 1) zredukowanie składki do 6 zł. rocznie, 2) wydanie kazań przeciwalkoholowych, 3) zwrócenie się do czynników miarodajnych z prośbą o zorganizowanie kursu duszpasterskiego z uwzględnieniem walki o trzeźwość społeczeństwa.

Zjazd koleżeński. — Dn. 19—20 lipca rb. na plebanji w Iwju odbył się zjazd koleżeński księży, którzy ukończyli Seminarjum Duchowne Wileńskie w roku 1912. Na zjazd przybyli księża: Alchimowicz Józef, Bobicz Ildefons, Godlewski Wincenty, Krasodomski Bolesław, Małynicz Mieczysław, Michajło Aleksander, Olszewski Ludwik, Puciłowski Józef, Sławiński Jan, Mikulski Stanisław, Udalski Antoni, Zacharzewski Kazimierz. Pięciu nie stawiło się, lecz przysłali depesze gratulacyjne i listy. Zjazd się rozpoczął 19.VII. — o godz. 9.30 uroczystem nabożeństwem, celebrowanem przez ks. pref. Józefa Alchimowicza. Podczas nabożeństwa ka-

zanie do zebranych księży i wiernych wygłosił ks. proboszcz Mieczysław Małynicz, który wskazał na współczesne trudności w życiu Kościoła, jak: ogólny upadek moralności, wskutek słabej wiary, zła prasa, masonerja z coraz czynniejszą postawą i inne.— Przy wspólnym obiedzie odczytano depesze gratulacyjne od J.E. Ks. Arcybiskupa - Metropolity i ks. prałata rektora Seminarjum Duchownego, Jana Uszyłły, do których uprzednio zjazd wysłał depesze, oraz wygłoszono szereg mów, przepojonych serdecznemi uczuciami koleżeńskiemi, które umieją wznieść się ponad rozmaite przeciwieństwa poglądów. Reszta pierwszego dnia zjazdu zeszła na swobodnej pogawędce kolegów. — Drugi dzień zjazdu rozpoczął się żałobnem nabożeństwem za zmarłych kolegów, celebrowanem przez ks. prob. Kazimierza Zacharzewskiego w obecności wszystkich kolegów.

Z liczby kolegow zmarli: xx. Autuchiewicz Augustyn, Chodkowski Jan, Krzeczkowski Paweł, Bobel Stanisław, Radziuk Antoni, Szymkowicz Bronisław i alumn Kuncewicz Konstanty; wymienieni księża wszyscy zmarli na posterunku duszpasterskim, pełniąc swoje obowiązki do ostatniej chwili. Śp. ks. Antoni Radziuk, proboszcz w Swisłoczy, został zamordowany przez bolszewików.—Kazanie żałobne wygłosił ks. pref. Wincenty Godlewski, wskazując, że „dobry pasterz duszę kładzie za owce swoje". Zmarli kapłani spełnili boski nakaz i ofiarnie życie swoje oddali w służbie Chrystusa Pana. — Po nabożeństwie żałobnem odbyło się posiedzenie, na którem wygłosił referat ks. prob. St. Mikulski, który podniósł znaczenie takiego zjazdu koleżeńskiego i uwypuklił momenty psychologiczne jego ze strony dodatniej. Szereg księży zabierało głos, czyto obrazując sylwetki zmarłych kolegów, czyto rozwijając pozytywną stronę zjazdu. W końcu zebrania uchwalono odbywać częściej podobne zjazdy i obrano permanentny komitet. w skład którego weszli: kss. Ildefons Bobicz, Wincenty Godlewski i Mieczysław Małynicz. Najbliższy zjazd ma się odbyć za cztery lata w 1937 r. — w roku jubileuszowym 25-lecia kapłaństwa. — Należy tutaj podnieść wielką zasługę w zorganizowaniu zjazdu i przyjęciu kolegów przez gościnnego gospodarza ks. dziekana Ildefonsa Bobicza, który tak wspaniale i ofiarnie otworzył podwoje swojej plebanji, gdzie uczestnikom zjazdu na niczem nie zbywało.—Zjazd odbyty przekonał wszystkich kolegów o wielkim pożytku duchowym i moralnym, a czas i trud stokroć został wynagrodzony.

X. J. A.

Zgon. Dn. 25 lipca rb. zmarł ks. Franciszek Hrynkiewicz, długoletni prefekt w Grodnie.

II. Stolica Apostolska.

Pielgrzymki jubileuszowe. — Chociaż celem pielgrzymek tegorocznych jest, właściwie, sam Rzym, to jednak wszystkie one w rezultacie opierają się o Watykan, gdzie je przyjmuje na audjencjach Ojciec Chrześcijaństwa, Najwyższy Pasterz całego Kościoła. O wielkim napływie pobożnych pątników świadczyć może chociażby to, że samych pieszych pielgrzymów dotąd przybyło do Rzymu przeszło 200.000; większość pątników pochodziła z Włoch, byli jednak z Hiszpanji, Portugalji, Niemiec, Belgji, Holandji i Węgier. — 30 czerwca Ojciec św. przyjął na audjencji pielgrzymkę łotewską, w której znajdował się także powrócony z niewoli bolszewickiej Ks. Biskup Bolesław Słoskan. — Tegoż samego dnia Ojciec św. przyjął na audjencji przeszło 1.000 pielgrzymów z Niemiec, Austrji i Hiszpanji.

Konkordat z Rzeszą Niemiecką. — Dn. 10 lipca rb. został dokonany akt parafowania Konkordatu z Rzeszą Niemiecką. Obszerne streszczenie umowy konkordatowej podały pisma; z tego streszczenia widać, że Konkordat nowy nietylko reguluje stosunek Kościoła do państwa w całej Rzeszy, lecz zapewnia Kościołowi dość mocne podstawy do działalności, a o ile będzie lojalnie zachowywany ze strony czynników państwowych, przyczyni się bardzo do uregulowania życia wewnętrznego w państwie.

Protektor Międzynarodowego Związku Kobiet Katolickich. — Ojciec św. zamianował Ks. Kardynała Dolci protektorem Międzynarodowego Związku Kobiet Katolickich. Stanowisko to zajmował do swej śmierci ś. p. kardynał Cerretti.

III. Kronika krajowa.

Kongresy Eucharystyczne w diecezji łomżyńskiej. — Dn. 28 i 29 czerwca odbyły się Okręgowe Kongresy Eucharystyczne w Łapach na Podlasiu i 1 i 2 lipca w Ostrołęce. W Kongresie w Łapach brało udział około 12 tysięcy wiernych, w Ostrołęce około 30 tysięcy osób.

Zjazd Sodalicyj Maryańskich Nauczycielek. — W dniach od 21 do 27 czerwca br. odbył się w Nowym Sączu zjazd Sodalicyj Maryańskich Nauczycielek z całej Polski. Przed rozpoczęciem obrad odbyły się rekolekcje zamknięte w klasztorze SS. Niepokalanek w t. zw. „Białym Klasztorze“. Dnia 25 po skończeniu rekolekcyj i wspólnej Komunji św. rozpoczął się zjazd Związku.

Nabożeństwa dla chorych. — Już we wszystkich niemal diecezjach polskich odbywają się nabożeństwa dla chorych, które dodają chorym otuchy w znoszeniu swego losu, a zdrowych pobudzają do serdeczniejszego zajęcia się sprawami duchowemi chorych. Ostatnio takie nabożeństwa odbyły się w Warszawie (u św. Krzyża), w Kutnie, w Brześciu n/Bugiem; a w Krakowie, w kośc. św. Florjana, odbyło się dn. 29.VI. rb. pierwsze nabożeństwo Eucharystyczne dla chorych chronicznie, leżących w prywatnych domach. Nabożeństwo zostało urządzone staraniem Sodalicji Maryańskiej Akademików przy współudziale Towarzystwa św. Wincentego à Paulo.

Tydzień Społeczny „Odrodzenia“. — W dniach od 9 do 15 sierpnia br. odbędzie się dwunasty zrzędu „Tydzień Społeczny Odrodzenia“. Naczelnym zadaniem tegorocznego „Tygodnia“ będzie zwrócenie uwagi na zagadnienie stosunku człowieka do realizacji wielkich ideałów, zakreślonych przez deklarację ideową; potrzeba bowiem ludzi naprawdę odrodzonych w Chrystusie. Sprawie człowieka poświęcona będzie cała pierwsza część kursu, kulminacyjnym zaś punktem referat: „Jakich ludzi nam potrzeba?“ Drugiem zadaniem „Tygodnia“ jest pobudzenie uczestników do zajmowania się konkretnemi przejawami życia. Punktem wyjścia będzie hitleryzm, wzięty jednak tylko jako tło do rozważania idących przez świat prądów statolatrji i rasyzmu. Następnie będzie poruszona kwestja żydowska i różne zagadnienia z niej płynące, np. czy element żydowski jest w społeczeństwie chrześcijańskiem elementem rozkładowym i t. p. Oprócz tego będą referaty, omawiające różne przejawy życia w Polsce. — W „Tygodniu“ mogą brać—jak zwykle —udział członkowie Odrodzenia i zaproszeni goście.—Koszta pobytu wraz z utrzymaniem wynoszą 20 zł. Bliższych informacyj udziela Komitet Organizacyjny „Tygodnia“, Lublin — Uniwersytet, tel. 11-29.

Katolicki Kongres wszechsłowiański. — Dn. 23—26 lipca rb. odbywa się w Poznaniu V-ty kongres

katolickich organizacyj słowiańskich studentów i senjorów. Na zjazd przybyli przedstawiciele Chorwatów, Czechów, Słowaków, Słoweńców i Ukraińców. Obrady odbywają się w gmachu Uniwersytetu.

Katolicka Szkoła Społeczna w Poznaniu. — Katolicka Szkoła Społeczna w Poznaniu rozpoczyna szósty rok swej działalności. Szczegółów w sprawie przyjęcia i studjów udziela Sekretarjat Katol. Szk. Społ. (Poznań, Podgórna 12-b) za nadesłaniem 1.15 zł.

Roczne zebranie Papieskiego Dzieła Rozkrzewiania Wiary. — Dnia 26.VI. rb. odbyło się roczne zebranie Rad Krajowych i Dyrektorów diecezjalnych P. D. R. W. i P. D. św. Piotra Apostoła. Zebranie wysłało do Ojca św. Piusa XI hołdowniczy telegram, na który nadeszła odpowiedź następująca: „Ojciec św. raduje się, składając serdeczne życzenia czynnościom Dzieł Papieskich Rozkrzewiania Wiary i św. Piotra Apostoła, i dziękuje za synowski hołd oraz z serca miłościwego przesyła jako zadatek łask Bożych apostolskie błogosławieństwo. *Kardynał Pacelli*". — Po sprawozdaniu z posiedzenia Wyższej Rady Generalnej P. D. R. W. i P. Dz. św. Piotra Apostoła, odbytego od 26 do 28 kwietnia rb. w Rzymie, jakie dał uczestnik tegoż posiedzenia, ks prałat Kazimierz Bajerowicz, prezydent krajowy wspomnianych Papieskich Dzieł w Polsce, oraz po daniu poglądu na rozwój Papieskich Dzieł misyjnych w Polsce za rok 1932, co przedstawił ks. Fr. Lewandowski, Sekretarz generalny P. D. R. W., wygłosił konferencję o ogólnem rozwoju Dzieł misyjnych w Polsce o. Teodor Drapiewski. O rozwoju misji w Nagasaki mówił o. Maksymiljan Kolbe, franciszkanin z Nagasaki, oświetlając swe wywody przeźroczami.

Katolicki Instytut Wychowawczy. — Dekretem JEm. Ks. Kardynała Prymasa A. Hlonda został powołany do życia instytut kościelny pod nazwą: „Katolicki Instytut Wychowawczy" z siedzibą w Poznaniu. — Celem i zadaniem Katolickiego Instytutu Wychowawczego jest zakładanie i prowadzenie zakładów naukowych i wychowawczych, urządzanie zjazdów i kursów dokształcających dla katolików wychowawców i nauczycieli, szerzenie i pogłębianie katolickich zasad wychowawczych i metod nauczania, wydawanie czasopism i innych wydawnictw z dziedziny wychowawstwa.

IV. Kronika zagraniczna.

Walka z bezbożnictwem w Szwajcarji. — W Bernie utworzyła się komisja, złożona z przedstawicieli różnych wyznań, posłów do parlamentu różnych kierunków politycznych i wybitnych prawników, w celu opracowania programu walki z bezbożnictwem. Komisja postanowiła założyć specjalną organizację międzywyznaniową, by tem energiczniej poprzeć sprawę zwalczania przy pomocy środków duchowych propagandy ateistycznej, zasilanej pieniędzmi z Moskwy.

Biskup w pruskiej Radzie Państwa. — Jako przedstawiciel Kościoła do pruskiej Rady Państwa, do której należą reprezentanci religji, nauki, przemysłu, rolnictwa, rzemiosła i t. d., wszedł ks. dr. Wilhelm Berning, biskup z Osnabrück.

„Kościół na kołach". — Na światowej wystawie w Chicago wielkie zainteresowanie licznie zwiedzających wywołuje m. in. „Kościół na kołach". Jest to kaplica-samochód, należąca do stowarzyszenia misyjnego „Catholic Church Extension Society", która przebyła w krajach misyjnych już przeszło 100 000 mil. ang. Ten jedyny w swoim rodzaju kościół został poświęcony przez kardynała Gibbonsa w r. 1915. Na-

tychmiast po wystawie w Chicago powróci z powrotem do misyj, do których należy. Samochód ten składa się z kaplicy, posiadającej ołtarz, 70 miejsc siedzących, konfesjonał, stacje Męki Pańskiej oraz mieszkanko dla kapłana, w skład którego wchodzi pokój sypialny, bawialny oraz miniaturowa kuchenka.

Postęp katolicyzmu w Afryce. — Stosownie do ostatniego sprawozdania Delegatury Apostolskiej w Mombasa, postępy katolicyzmu w koloniach brytyjskich w Afryce Wschodniej są bardzo znaczne, wyrażają się bowiem za ten rok ostatni cyfrą 50.000. Obecnie powyższa część Afryki liczy ogółem 1.086.385 katolików. Charakterystycznem jest zjawisko, podkreślone przez Delegaturę Apostolską, iż podczas, gdy w okolicach, zamieszkałych przez wyznawców Mahometa, zwłaszcza zaś w Sudanie i na wybrzeżach, postępy są bardzo nieznaczne, w krajach, położonych w samem sercu Afryki, przedewszystkiem zaś w Ugandzie, rozwój katolicyzmu wykazuje ogromny rozkwit.

Organizacja szkolnictwa katolickiego w Austrji. — W czasie Zielonych Świątek w Wiedniu odbył się zjazd przedstawicieli wszystkich katolickich zakładów naukowo-wychowawczych w Austrji. Reprezentowanych było przeszło 800 szkół wszelkiego rodzaju, utrzymywanych przez zgromadzenia zakonne i różne instytucje oraz stowarzyszenia katolickie. W wyniku obrad utworzono „Związek katolickich zakładów naukowo-wychowawczych". Cała organizacja podzielona została na cztery sekcje: 1) szkoły biskupie, 2) szkoły prowadzone przez zakony męskie, 3) szkoły prowadzone przez zakony żeńskie, 4) szkoły utrzymywane przez instytucje katolickie. Poszczególne sekcje będą miały swoich przedstawicieli w ogólnem kierownictwie związku, przy którym założony został sekretarjat generalny. Przewodniczącym związku wybrany został dr. Jan K. Zessner-Spitzenberg. Zespolenie organizacyjne szkół katolickich w Austrji jest wydarzeniem, które z pewnością będzie miało wielki wpływ na dalszy rozwój stosunków społeczno-kulturalnych w tym kraju.

Protesty przeciwko barbarzyństwu w Hiszpanji.—Madrycki *El Debate* ogłosił tekst, podpisanej przez 38 posłów do kortezów, odezwy do narodu hiszpańskiego, zawierającej protest przeciwko prawu o kongregacjach religijnych. W proteście posłowie zwracają przedewszystkiem uwagę, że prawem tem pogwałcono cały szereg gwarancyj konstytucji republikańskiej. Katoliccy posłowie do kortezów odwołują się do swych wyborców, a także do wszystkich bezstronnych obywateli, którzy głoszą wolność sumienia, jednem słowem, do wszystkich ludzi dobrej woli, rozumiejących niebezpieczeństwo, grożące ojczyźnie ze strony nieodpowiedzialnych tajnych zagranicznych wpływów masonerji i socjalistycznej międzynarodówki. — Związek katolickich lekarzy hiszpańskich złożył do prezydenta Republiki protest przeciw ostatniemu prawu o kongregacjach, motywując swe wystąpienie względami czysto humanitarnemi, albowiem wskutek tego prawa 350 tysięcy chorych, 18 tysięcy umysłowo chorych i 15 tysięcy kalek, pozbawionych zostało hojnie im przez zakony udzielanej opieki.

Echa Konkordatu z Rzeszą Niemiecką. — *Journal des Debats*, omawiając w obszernym artykule Konkordat Stolicy św. z Rzeszą Niemiecką, stwierdza, że przez akt ten rząd Rzeszy zyskuje wielkie oparcie moralne, jakiego mu wiele rządów pozazdrościć może. Pozozumienie się z Kościołem wpływa na utrwalenie nowych rządów, a jednocześnie zapewnia współpracę ludności katolic-

kiej, będącej zasadniczo elementem ładu i dyscypliny.—W związku z podpisaniem Konkordatu Rzeszy ze Stolicą Świętą, kardynał Bertram, arcybiskup wrocławski, jako przewodniczący konferencji biskupów niemieckich w Fuldzie, wystosował do kanclerza Hitlera pismo, w którem wyraża podziękowanie episkopatu za udokumentowaną gotowość strzeżenia wychowania chrześcijańskiego, zwalczania bezbożnictwa i niemoralności oraz obrony praw Kościoła. W zakończeniu pisma kardynał Bertram wyraża życzenie, aby przy wykonywaniu postanowień Konkordatu panowała całkowita zgoda między Kosciołem a rządem Rzeszy ku pożytkowi narodu.

W obronie szkolnictwa katolickiego w Hiszpanji. — Z inicjatywy posłów ze stronnictwa agrarnego, w ciągu kilku dni zaledwie utworzyło się towarzystwo akcyjne z kapitałem 15 miljonów pesetów, którego celem jest zakładanie we wszystkich prowincjach Hiszpanji katolickich szkół początkowych i średnich. Szkoły te mają przejąć funkcje zakładów wychowawczych, kierowanych przez członków zgromadzeń religijnych, którym uchwalona niedawno ustawa zabrania pracy w szkolnictwie od października rb. Niezwykle szybkie ukonstytuowanie się wspomnianego towarzystwa jest nowym dowodem wzrostu społecznych sił katolickich w Hiszpanji.

Nawrócenie duchownego aglikańskiego. — W Kalipong w Indjach przeszedł na katolicyzm duchowny anglikański, R. Sittling, Szkot z pochodzenia. Sittling, będący już w podeszłym wieku, wyrzekł się wszelkich roszczeń do emerytury i poszedł w ślady swego syna Franciszka, który również był duchownym anglikańskim, a przed kilku miesiącami został katolikiem. Nawrócenie się obu niezwykle poważanych i lubianych pastorów wywarło w Kalipong i okolicy wielkie wrażenie i sprawiło, że w krótkim okresie czasu około dwustu osób złożyło prośbę o przyjęcie do Kościoła katolickiego, w tem 31 Hindusów.

Narodowy Kongres Euchar. we Francji. — Dn. 2 lipca rb. zakończono w Angres IX-ty narodowy kongr. eucharystyczny, który był zarazem wspaniałą manifestacją uczuć religijnych katolickiej Francji. Na końcowe uroczystości przybyło z różnych stron Francji około 300 tysięcy osób. Imponujące szczególnie były pochody młodzieży i dzieci, zorganizowanych w „Krucjatach Eucharystycznych“. Około 50 tysięcy młodzieży wzięło udział w końcowej procesji. Na kongres przybyło około trzydziestu arcybiskupów i biskupów, w tem pięciu nowokonsekrowanych biskupów azjatyckich.

Kardynał Bourne o konferencji gospodarczej w Londynie. — Arcybiskup Westminsteru, kardynał Bourne, ogłosił niedawno list pasterski, w którym nawołuje wiernych do modłów o pomyślne wyniki konferencji gospodarczej, która się odbywa w stolicy Anglji. Zagadnienia, rozpatrywane na konferencji, są, zdaniem kardynała, do tego stopnia powikłane i trudne, że nawet najmądrzejsi i najbardziej doświadczeni ekonomiści zmuszeni są szukać ratunku jedynie w natchnieniu, idącem od Boga. W liście swym kardynał zwraca specjalną uwagę na problem, zdaniem jego, bardzo aktualny, mianowicie na sprawę mieszkaniową tych wszystkich, którzy zyją w warunkach, stojących w całkowitej sprzeczności zarówno z pojęciem miłosierdzia chrześcijańskiego, jak i wielce okrzyczaną cywilizacją XX wieku.

Drukowano za zezwoleniem J. E. Księdza Arcybiskupa - Metropolity.

Redaktor i Wydawca KS. LEON ŻEBROWSKI, Kan. Kapit. Metropol.

DRUKARNIA ARCHIDIECEZJALNA W WILNIE.

Z piśmiennictwa.

Ks. Jan Kapica. **Kazania, mowy, odezwy.** Katowice 1933 r. str. 387.

Książka zasługuje na poznanie nietylko dlatego, że to dzieło wybitnego działacza, lecz jednocześnie, jako taka, która niejednokrotnie może dać punkt wyjścia do rozmaitego rodzaju przygodnych przemówień, odezw i t. p.

Ks. dr. Antoni Wiskont. **Konkordat Litewski w zestawieniu z Konstytucją państwową litewską i Konkordatem Polskim.** Wilno, 1932 r. str. 61.

Praca daje dokładne pojęcie stanowiska Kościoła w państwie, jego uprawnień i podstaw do działania.

Ks. E. Kosibowicz, T. J. **Państwo a szkoła.** Kraków 1932 r. str. 23.

Ks. Józef Bok, T. J. **Przewodnik Krucjaty eucharystycznej czyli Rycerstwa Jezusowego.** Kraków 1933 r. str. 154.

Ks. St. Podoleński. **O życie nienarodzonych.** Kraków 1933, str. 128.

Książka zasługuje na poznanie i zalecenie ze względu na nadużycia w pożyciu małżeńskiem.

Ks. Karol Pękala. **Rekolekcje zamknięte szkołą ducha apostolskiego w SMP.** Poznań 1933, str. 69.

Arcyb. Józef Pizzardo. **Dyrektywy dla akcji katolickiej.** Poznań 1933, str. 15.

Ks. Władysław Staich. **Budzenie Świętej.** Dzieje kultu Królowej Jadwigi. Kraków 1933, str. 69.

Ks. dr. Remig. Dąbrowski. **Tradycja według nauki prawosławnych teologów rosyjskich.** Warszawa 1931, str. 144.

Ks. prof. Bernard Bartmann. **Stworzenie Bóg — Świat — Człowiek.** Kraków 1933. str. 149.

O. Matev Crawley SS. CC. **Konferencje rekolekcyjne.** Warszawa 1932, str. 79.

Niech żyje Chrystus-Król. Rekolekcje radości. Wilno 1933, str. 61.

Niezwykle miłe ujęcie myśli rekolekcyjnych, nadające się jak do szerszego rozwinięcia w naukach rekolekcyjnych, tak również do odprawiania ćwiczeń duchownych w samotności.

Ks. Jan Paplatek. T. J. **Błogosławiony Melchjor Grodziecki T. J.** Kraków 1933, str. 66.

Wobec wprowadzenia do Brewjarza Oficjum o bł. Melchjorze, broszurka ta odda znaczne usługi dla zaznajomienia się z życiem naszego Patrona.

Żydostwo i Chrześcijaństwo, czyli słowo prawdy do braci w Izraelu. Wilno, wyd. Misyj Wewnętrznych archid. wil. 1933, str. 70.

Kłosy z Bożej roli. Warszawa 1933 r.

Są to krótkie monografijki na rozmaite tematy, jak np. „św. Antoni Padewski“, „Dzieje Jasnej Góry“ itp.

Echo miast. — Tygodnik, poświęcony sprawom polskiego mieszczaństwa, jest czasopismem, opartem o ideologję chrześcijańską i narodową. Kraków, ul. Szpitalna (Cena 1 zł. miesięcznie).